

Policjanci wyciągnęli człowieka z Olzy

Data publikacji: 21.12.2021 10:59

Policjanci z Cieszyna podczas patrolu miasta zauważyli, jak spacerujący po czeskiej stronie granicy mężczyzna wpadł do rzeki. Mundurowi nie czekali, tylko od razu ruszyli na pomoc ofierze z drugiej strony granicy.



Fot: KPP w Cieszynie

Do zdarzenia o którym policja poinformowała dzisiaj, doszło w minioną sobotę (18.12.2021) - **Mundurowi patrolowali rejon Alei Jana Łyska w Cieszynie. W pewnym momencie zauważyli mężczyznę, który po drugiej stronie granicy wpadł cały do rzeki. W związku z nagłym charakterem zdarzenia i bardzo niską temperaturą mundurowi natychmiast postanowili podjąć interwencję po czeskiej stronie granicy. Poinformowali o zdarzeniu dyżurnego, który natychmiast zawiadomił o interwencji czeskie służby. Sytuacja była o tyle poważna, że mężczyzna nie dość, że wpadł cały do rzeki, to temperatura wody i powietrza była bardzo niska, co mogło doprowadzić do szybkiego wyziębienia organizmu i zagrożenia życia. Jak się później okazało, poszkodowany mógłby nie otrzymać też na czas pomocy czeskich służb ratowniczych, ponieważ z uwagi na ukształtowanie terenu nabrzeża, nie był w ogóle widoczny od czeskiej strony** – relacjonuje asp. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

Stróżę prawa wyciągnęli z rzeki całkowicie przemoczonego, ale na całe szczęście przytomnego, 72-latka.

Natychmiast też udzielili mu pierwszej pomocy- okryli kocem i zabrali do radiowozu, żeby go ogrzać.

Dyżurny cieszyńskiej jednostki powiadomił czeskie służby ratownicze, które bardzo szybko pojawiły się na miejscu. Jak się okazało, mężczyzna spacerował z psem brzegiem rzeki i niefortunnie się pośliznął, w wyniku czego wpadł do rzeki.

- **Wyziębiony mężczyzna został przekazany pod opiekę ratowników medycznych, z kolei psem zaopiekowali się mundurowi z Czeskiego Cieszyna** – podsumowuje Pawlik.

Red.